



Przegrzane tramwaje, zaniedbany lasek

2019-08-06

W trakcie okresu występowania ekstremalnie wysokich temperatur podróżowanie jakimkolwiek środkiem transportu jest utrudnione i nie należy do najprzyjemniejszych. Jak przekonuje w jednej ze swoich interpelacji radny Łukasz Gibała, szczególnie mocno odczuwalne są wysokie temperatury dla podróżujących tramwajami, nawet tymi, które wyposażone są klimatyzację.

W tramwajach klimatyzacja włączana jest, gdy temperatura na zewnątrz przekracza 25 stopni. Niestety – twierdzi radny – w praktyce się to nie sprawdza, ponieważ pojazd wystawiony jest na działanie promieniowania słonecznego już od wczesnych godzin rannych, a w trakcie przejazdu właściwie na całej swojej drodze nie porusza się w zacienieniu. Zatem w chwili osiągnięcia temperatury powietrza o wartości, od której zalecane jest włączenie klimatyzacji, pojazd jest już nagrzany w stopniu daleko większym niż otoczenie. Urządzenia klimatyzacyjne nie są w stanie skutecznie schłodzić wnętrza. Radny zwraca się z prośbą o rozważenie wprowadzenia pilotażowego rozwiązania polegającego na uruchamianiu klimatyzacji już od wczesnych godzin rannych – w chwili wyjazdu pojazdu na linię – w dniach gdy zgodnie z prognozą przewidywana danego dnia temperatura ma osiągnąć wartość temperatur tropikalnych.

Trwająca już kilka lat przebudowa ulicy Igołomskiej wiąże się z wieloma uciążliwościami dla mieszkańców. Mowa o zalegającym na drodze, chodnikach i ścieżce rowerowej pyłu, który unosi się w powietrzu wskutek podmuchów wiatru i przejeżdżających samochodów. Radny Łukasz Gibała zwraca uwagę, że spowodowane w ten sposób zapylenie jest wyraźnie odczuwalne przez pieszych i rowerzystów, którzy skarżą się na bóle głowy i gardła. Dlatego radny zaapelował o jak najszybsze podjęcie działań zmierzających do usunięcia zalegającego pyłu i piasku oraz o niedopuszczenie do wystąpienia tego typu sytuacji w przyszłości. Kolejnym problemem wg radnego jest zabłoconą ulicą Dymarek, poprzeczna do ul. Igołomskiej. Na ulicę wjeżdżają ciężarówki kursujące pomiędzy kombinatem a osadnikami hutniczymi w Kujawach. Należąca do krakowskiej huty droga gruntowa ma rdzawożelazny kolor, a toksyczny szlam z tego rejonu jest rozprowadzany na kołach ciężarówek na tę i sąsiednie ulice, w tym Igołomską. Radny prosi o odpowiedź, jakie działania zostaną podjęte w związku ze złą organizacją przebudowy ulicy Igołomskiej i niewymuszenia na wykonawcy bieżącego usuwania nagromadzonego pyłu. Radny chciałby też wiedzieć, dlaczego brak jest regularnego mycia sąsiednich ulic, chodników i dróg rowerowych, które nie są placem budowy, więc mogą być sprzątane przez MPO (Ujastek, Tadeusza Ptaszyckiego, Jerzego Giedroycia, Dymarek, Nadbrzezie, Suchy Jar i inne). W kwestii nanoszenia na ulicę Dymarek toksycznego rdzawego błota z sąsiednich osadników hutniczych, radny przekonuje, że Kraków współpracuje ze spółką Arcellor Mittal, więc według niego warto podjąć ten temat w rozmowach z zarządem spółki i wypracować rozwiązanie tego problemu.

Lasek Mogilski – do niedawna ulubione miejsce wypoczynku i rekreacji wielu mieszkańców nowohuckich dzielnic – jest ostatnio bardzo zaniedbane, twierdzi radny Łukasz Gibała. W związku z tym radny pyta, czy można liczyć na większą dbałość o stan alejek parkowych, ławek, koszy na śmieci, uprzątnięcie alejek z liści i gałęzi? A także, czy Zarząd Zieleni Miejskiej analizował możliwość remontu alejek w Lasku Mogilskim i jeżeli tak, jaka nawierzchnia jest w tym przypadku brana pod uwagę oraz czy w ramach realizacji Powiatowego Programu Zwiększania Lesistości brane pod uwagę



**Magiczny
Kraków**

było powiększenie Lasku Mogilskiego poprzez wykup lub dzierżawę i zalesienie sąsiednich działek.